



Sygn. akt SNO 8/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Marian Buliński (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (spr.)

SSN Bogumiła Ustjanicz

Protokolant : Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 czerwca 2013 r.

sprawy

sędziego Sądu Rejonowego [...]

w zawiązku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 18 lutego 2013 r.

- I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**
- II. kosztami postępowania dyscyplinarnego odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Rejonowego, został obwiniony o to, że: 1. nie spłacając kredytu zaciągniętego w PKO Bank Polski SA na mocy umowy nr [...] z dnia 31 marca 2004 r., zmienionej aneksem z dnia 21 grudnia 2005 r., doprowadził do przymusowej egzekucji komorniczej wynikających z umowy należności i do dokonania ich

potrąceń z wynagrodzenia za pracę w maju, czerwcu, lipcu, sierpniu, wrześniu, październiku i listopadzie 2012 r., czym uchybił godności urzędu, tj. że popełnił przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p.; 2. nie wywiązując się z orzeczonego wyrokiem Sądu Okręgowego [...] z dnia 14 września 2010 r., obowiązku alimentacyjnego wobec małoletniego syna I. W., doprowadził do przymusowej egzekucji komorniczej należności alimentacyjnych i do ich potrącenia z wynagrodzenia za pracę w maju 2010 r., czym uchybił godności urzędu, tj. że popełnił przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p.

Sąd Apelacyjny– Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z 18 lutego 2013 r. uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, przyjmując, iż stanowią one jedno przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p. i na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył mu karę upomnienia. Wyrok oparł na następujących ustaleniach. Sędzia Sądu Rejonowego dnia 31 marca 2004 r. wraz z żoną zawarł z PKO Bank Polski SA umowę kredytu nr [...] na kwotę 255.000 zł na budowę domu mieszkalnego w [...]. Zgodnie z umową spłata zadłużenia z tytułu kredytu rozpoczęła się 1 września 2005 r. Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 382.500 zł oraz umowa o przelew wierzytelności pieniężnej z umowy ubezpieczenia. W dniu 21 grudnia 2005 r. zwarto aneks do umowy kredytu, który zwiększył jego kwotę do 400.000 zł. Rata kredytu była zamienna ale oscylowała w granicach 3.000 zł. Sędzia mieszkał w tym czasie z żoną i kilkuletnim synem w wynajmowanym mieszkaniu. W 2007 r. pogorszyły się relacje pomiędzy małżonkami i sędzia wyprowadził się. Sąd Okręgowy wyrokiem z 14 września 2010 r. orzekł rozwód i ustalił na 1.000 zł miesięcznie udział ojca w kosztach utrzymania syna. Na wniosek matki dziecka 11 czerwca 2011 r. orzeczeniu alimentacyjnemu została nadana klauzula wykonalności i 12 lipca 2011 r. została wszczęta egzekucja komornicza na kwotę 9.000 zł, jednak 29 lipca 2011 r. komornik zawiesił egzekucję na wniosek uprawnionej. W dniu 24 kwietnia 2012 r. został złożony wniosek o podjęcie postępowania egzekucyjnego do kwoty 2.500 zł z tytułu zaległych i bieżących alimentów. Komornik dokonał zajęcia wynagrodzenia za pracę sędziego i wezwał Sąd do potrąceń od maja 2012 r. W dniu 1 maja 2012 r. matka dziecka otrzymała od byłego męża zaległe i bieżące alimenty, o czym zawiadomiła komornika, jednakże doszło już do potrącenia kwoty 2.816,91 zł.

Komornik umorzył postępowanie i zwrócił do Sądu dnia 5 czerwca 2012 r. kwotę 2.155,61 zł. Po rozwodzie, byli małżonkowie zaczęli zalegać ze spłatą zaciągniętego wspólnie kredytu i bank 8 lutego 2011 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny i komornik wszczął egzekucję z nieruchomości 30 stycznia 2012 r. Wierzyciel początkowo wniósł o egzekucję z wynagrodzenia sędziego i cofnął wniosek 27 lutego 2012 r., bowiem sędzia wpłacił 7.000 zł i prowadził z bankiem negocjacje. Ich fiasko doprowadziło do zajęcia wynagrodzenia za pracę sędziego i potrąceń w maju, czerwcu, lipcu, sierpniu, wrześniu, październiku i listopadzie 2012 r., kwot po około 3.000 zł miesięcznie. Postępowanie egzekucyjne jest w toku i potrącenia z wynagrodzenia za pracę są dokonywane nadal, co zapewne będzie trwało dopóki nie dojdzie do sprzedaży, wystawionej na licytację nieruchomości, stanowiącej współwłasność byłych małżonków. Obwiniony wyjaśnił, że w czasie, gdy wraz z żoną zaciągnął kredyt i podwyższał jego kwotę, to zarobki żony oraz jego wynagrodzenie umożliwiały im spłatę kredytu. Okazało się jednak że kwota kredytu nie wystarczyła na ukończenie domu. W 2006 r. sędzia wziął 3-letnią pożyczkę na cele mieszkaniowe z Sądu Okręgowego, zadłużył się na kartach kredytowych i rachunkach oszczędnościowych oraz pożyczał od rodziny, przeznaczając pieniądze na budowę i równocześnie spłatę kredytu do 2011 r. Wtedy wydatki przekroczyły wpływy z wynagrodzenia. Po rozstaniu się z żoną sam ponosił koszty kredytu, gdyż żona zrezygnowała ze stanowiska [...] i nie partycypowała w spłacie zobowiązania. Brak pieniędzy spowodował, że zaczął zalegać ze składką na ubezpieczenie kredytu i w 2011 r. zrezygnował z ubezpieczenia. Gdy bank wszczął postępowanie egzekucyjne przystąpił do negocjacji i wpłacił 7.000 zł tytułem spłaty kredytu, co było warunkiem rozpoczęcia rozmów. Negocjacje z bankiem zakończyły się fiaskiem, gdyż wierzyciel żądał przedstawienia polisy ubezpieczeniowej a firmy ubezpieczeniowe odmawiały ubezpieczenia z uwagi na duże ryzyko budowy, więc bank ponownie przystąpił do egzekucji. Obwiniony wyjaśnił, że jego wina polega na tym, że z pewnymi rzeczami się przeliczył, nie oszacował właściwie kosztów, doszło do rozwodu i nie poradził sobie z problemami. Była żona skorzystała z prawa do odmowy zeznań.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że zachowanie obwinionego uchybia godności sędziego, gdyż podważa autorytet tego zawodu i poddaje w wątpliwość

nieskazitelnosc charakteru sędziego a więc stanowi przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p. Oba zarzucane czyny stanowią jedno przewinienie dyscyplinarne. Sędzia naruszył § 18 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów zawartych w uchwale nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z 19 lutego 2003 r. (dalej jako „Zasady Etyki”) co do potrzeby wykazywania niebudzącej wątpliwości rzetelności w swoich sprawach finansowych oraz skrupulatności w wypełnianiu wynikających stąd obowiązków. Nie zaszła w życiu obwinionego taka sytuacja, jak np. nagła utrata pracy i zarobków, czy ciężka choroba generująca wydatki. Zaległości w spłacie kredytu, prowadzące do wypowiedzenia umowy i egzekucji należności, jak też nieterminowa spłata alimentów, prowadzące do zajęcia wynagrodzenia spowodowane zostały zawinionym postępowaniem obwinionego. Sąd uznał, że sędzia ponosi winę za przypisane zachowanie, jednakże jego działanie nie było umyślne i nie wynikało ze złej woli. Przyczyn należy upatrywać w nieumiejętnym oszacowaniu wagi przedsięwzięcia, jakim była budowa domu, nieuwzględnieniu możliwości wystąpienia dodatkowych i to znaczących kosztów budowy, niezależnie od początkowych szacunków i kontynuowania budowy mimo powiększających się zadłużeń, a także mimo zmiany sytuacji finansowej, a konkretnie pogorszenia się sytuacji wskutek rozvodu. Rozstanie się małżonków spowodowało zwiększenie niezbędnych kosztów utrzymania obwinionego a ponoszonych na wynajem mieszkania czy też na oddzielne prowadzenie gospodarstwa domowego. Sędzia nie podjął właściwych działań by nie dopuścić do zaistniałych zadłużeń, regulacja zobowiązań z jednego tytułu powodowała zaległości z drugiego tytułu. Tak stało się, gdy wpłacił 7.000 zł na poczet kredytu, by negocjować z bankiem, zadłużając się w tym czasie z tytułu płacenia alimentów. Obwiniony nie poradził sobie z tą trudną sytuacją finansową w jakiej się znalazł, nie wykazał należytej inicjatywy i nie podjął właściwych starań by jej sprostać i za zarzucane działanie, które jest objęte winą nieumyślną, ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną. Z pełnieniem urzędu sędziego wiążą się bowiem szczególne obowiązki oraz ograniczenia osobiste a zatem od sędziego wymaga się bardziej niż od innych obywateli rozważnych i ostrożnych decyzji, związanych ze sferą życia prywatnego, do których należą także decyzje finansowe. Wymierzając karę upomnienia, Sąd uwzględnił niewysoki stopień winy, pełną zrozumienia postawę

jaką sędzia zaprezentował na rozprawie, wobec zaistniałej sytuacji objętej stawianymi mu zarzutami, pozytywną opinię służbową. Przy ocenie stopnia winy nie można pominąć, że nie był on jedyną osobą zobowiązaną do spłaty kredytu a sam ponosił ciężar zadłużenia. Była żona nie uczestniczyła w spłacie kredytu, która powinna była tak pokierować swoimi finansami, by wraz z byłym mężem wywiązać się z umowy z bankiem. Trudna sytuacja finansowa sędziego nie wynikała z wystawnego trybu życia lecz z – wprawdzie nierozważnego i bez racjonalnego planu oraz należytej kontroli – przeznaczania środków pieniężnych na prowadzoną inwestycję na potrzeby mieszkaniowe.

W odwołaniu Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w [...] zaskarżyła wyrok na niekorzyść obwinionego i zarzuciła: 1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wyroku, polegający na dowolnym, bo sprzecznym z wymową ujawnionych na rozprawie okoliczności oraz wskazaniem wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, przyjęciu, iż obwiniony działał z zamiarem nieumyślnym, podczas, gdy prawidłowe wnioskowanie w zakresie zamiaru, jako elementu podmiotowego stanu faktycznego, powinno prowadzić do ustalenia, że czyn popełniono umyślnie w zamiarze ewentualnym; 2. rażąco niewspółmierność orzeczonej obwinionemu kary upomnienia w sytuacji, gdy znaczna szkodliwość czynu w aspekcie społecznym i korporacyjnym, stopień zawinienia obwinionego sędziego oraz cele karze stawiane, tak w zakresie indywidualnego, jak i ogólnego oddziaływania, nie stwarzały podstaw do wymierzenia najłagodniejszej z katalogu kar dyscyplinarnych. Na tej podstawie Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniosła o zmianę wyroku i wymierzenie kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zarzuty odwołania nie są zasadne i dlatego zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Kredyt zaciągnięty przez sędziego na budowę domu nie był zdarzeniem szczególnie niezwykłym. Nie jest też zachowaniem objętym zarzutem obwinienia. Podobnie niczym wyjątkowym było konieczne w wyroku rozwodowym orzeczenie o

alimentach na rzecz dziecka. Dyscyplinowanie w tej sprawie wynika z tego, że sędzia dopuścił do egzekucji komorniczej, co uchybia godności urzędu sędziego. Inną sprawą, zwłaszcza w aspekcie stanu faktycznego, była sprawa w której, Sąd Najwyższy w wyroku z 20 września 2007 r. (SNO 60/07) stwierdził, iż: *„Zachowanie sędziego polegające na zaciąganiu pożyczek, niespłacaniu ich i doprowadzeniu do przymusowej egzekucji uchybia godności sędziego, gdyż godzi w jego prestiż i poddaje w wątpliwość nieskazitelność charakteru, jest więc przewinieniem dyscyplinarnym określonym w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych”*. Jednak w pierwotnym rozpoznaniu tej samej sprawy Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny (sygn. akt SNO 5/07) nie wyraził tak stanowczego stanowiska, zwracając uwagę, że *„brak spłaty kredytów i dopuszczenie do egzekucji z wynagrodzenia należy ocenić jako uchybienie godności urzędu sędziego pod pewnymi warunkami (...), na przykład: sędzia zaciąga kredyt i nie spłaca go w terminie z przeznaczeniem środków pieniężnych na uprawianie hazardu, prowadzenie wystawnego trybu życia, wyjazdy na luksusowe wycieczki itp. Natomiast zaciąganie kredytów bankowych dla rozwiązywania niecierpiących spraw majątkowych (naprawa domu), wypadków losowych (kradzież samochodu), czy też kosztów sprawowania opieki nad osobami najbliższymi, powinno być ze szczególną rozważą oceniane w kontekście art. 107 § 1 u.s.p. jak i art. 109 § 1 u.s.p.”* W obecnej sprawie uprawnione jest stwierdzenie, że nie ma jednego typu zachowania (czynu) dotyczącego niespłacania kredytu, które pozwalałoby stwierdzić, że zawsze sędzia powinien być dyscyplinowany za niespłacany kredyt. Zwrócić należy wpierrw uwagę, że kredyt to sfera prywatna (cywilna) życia, również w przypadku sędziów. Sprawy zapewne w ogóle by nie było, gdyby nie doszło do egzekucji komorniczej. Powstaje więc pytanie, czy w każdej sytuacji egzekucji wypowiedzianego i niespłaconego kredytu konieczne i uprawnione jest dyscyplinowanie sędziego. Punktem wyjścia jest norma pozwalająca na dyscyplinowanie, za którą w sprawie przyjęto § 18 ust. 1 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, zgodnie z którym sędzia powinien wykazywać nie budzącą wątpliwość w swoich sprawach finansowych oraz skrupulatność w wypełnianiu wynikających stąd obowiązków. Od razu więc widać, że przepis ten stanowi klauzulę generalną, opartą na wymaganiu określonej „rzetelności w

sprawach finansowych” oraz „skrupulatności” w wypełnianiu wynikających stąd obowiązków. Ujawnia się tu pewne niebezpieczeństwo w interpretacji i stosowaniu tej zasady, gdyż może być różnie rozumiana i stosowana (albo niestosowana) do tego samego lub podobnego stanu faktycznego. Obawa ta jest tym bardziej uzasadniona, gdy zwróci się uwagę, że w hierarchii źródeł prawa ważniejszą od przepisu Zasad Etyki jest Konstytucja RP i ustawa. Nieuprawnione byłoby więc twierdzenie, że przepis Zasad Etyki, jako regulacja szczególna wyłącza nadrzędne w hierarchii przepisy Konstytucji i ustawy. Zasady Etyki czerpią swoje oparcie tylko z ustawy i ich normy nie mogą kolidować z przepisami wyższej rangi. Chodzi o ustrojowy (konstytucyjny) status sędziego. Założenie „idealnego sędziego”, które mają na uwadze Zasady Etyki może prowadzić do dyscyplinowania ponad miarę, gdyż nie jest uchwytny, a już na pewno nie ma „wzoru idealnego sędziego”. Równie uprawnione może być stwierdzenie, że chodzi tu o pewne „przeciętne” reprezentowanie warunków i umiejętności do pełnienia funkcji sędziego. Odnosi się to również do zachowania poza służbą. Na tym tle stawiane sędziemu wymagania mogą prowadzić do skutku odwrotnego, czyli mogą podważać autorytet sędziego i być sprzeczne z podstawowymi zasadami, które chronią i służą sędziemu z racji zajmowanego stanowiska, nie pomijając, że ma także naturalne (zwykłe) prawo do życia prywatnego (art. 47 Konstytucji RP). Sędzia jest przede wszystkim niezawisły i nieusuwalny (art. 178 i art. 180 ust. 1 Konstytucji RP). Dotyczy to również prawa do stałego miejsca (określonego Sądu – art. 180 ust. 5 Konstytucji RP), w którym sędzia pełni funkcję. Innymi słowy ocena zachowania sędziego w aspekcie § 18 ust. 1 Zasad Etyki ze względu na nadrzędne zasady ustrojowe powinna być ostrożna i nieszablonowa, gdyż nie ma w nim typizacji czynu, takiej jak w prawie karnym (ustawie). Wszak nie można wykluczyć arbitralnego czy nawet instrumentalnego stosowania § 18 ust. 1 Zasad Etyki.

Ocena zarzutów odwołania powinna mieć więc na uwadze relację norm podstawowych (konstytucyjnych) do tej szczególnej normy materialnej, która pozwala obwiniać i dyscyplinować sędziego. Norma ta stanowi punkt wyjścia w rozstrzygnięciu o tym, czy popełniono zarzucany w odwołaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego błąd w ustaleniach faktycznych i czy w konsekwencji wymierzono karę rażąco niewspółmierną do czynu.

Wbrew zarzutowi odwołania nie można stwierdzić, że należało ustalić, iż obwiniony działał w zamiarze co najmniej ewentualnym. Doprowadzenie do egzekucji komorniczej, nie wynikało z nieroztropności lecz ze szczególnego splotu zdarzeń i okoliczności. W sprawie nie wykazano, co obciążało skarżącego, iżby obwiniony posiadał majątek, w szczególności walory pieniężne, które pozwalałyby mu zapobiec i uniknąć egzekucji. Przeciwnie jego sytuacja majątkowa jest przejrzysta. Około połowy wynagrodzenia sędzia musiał przeznaczać na spłatę kredytu. Cięży na nim również określony w wyroku rozwodowym obowiązek alimentacyjny na syna i dalszy obowiązek alimentacyjny wobec drugiego dziecka. Jak ustalono była żona nie przyczynia się do spłaty kredytu. Uwzględniając koszty mieszkania sędziemu pozostaje zatem niewielka kwota na utrzymanie. Ważniejsze jednak jest stwierdzenie, że egzekucja komornicza pociąga dalsze koszty (opłaty) i najprościej ujmując „nie opłaca się”, co zapewne sędzia z racji stanowiska dobrze wie, jednak finansowo nie może się od niej uwolnić. Trudno więc przyjąć, iżby wcześniej zakładał i aktualnie godził się na tak niekomfortową sytuację. Zarzut obwinienia nie obejmuje zaciągnięcia kredytu, zresztą sędzia miał wówczas całkowicie odmienną sytuację rodzinną. Sięganie tak daleko wstecz byłoby też wątpliwe ze względu na przedawnienie (art. 108 § 1 i 2 u.s.p.). Sędzia nie może być dyscyplinowany za to, że doszło do rozwodu, jak również za dalsze sytuacje życiowe, gdyż jest to jego prywatna sfera. Natomiast ujawniona w tej sprawie, pokazuje jak diametralnie zmieniła się sytuacja osobista sędziego, która negatywnie rzutuje na możliwość spłaty kredytu. Oczywiście sędzia czynił określone zabiegi, o czym świadczą jednorazowe spłaty zaległych rat kredytu i alimentów, jednak nie może uwolnić się od przymusu egzekucji. Tak jak wskazano, gdyby nie egzekucja sprawy by nie było. Innymi słowy egzekucja w sytuacji sędziego sama w sobie dowodzi, że nie ma pieniędzy i musi się jej poddać. W sprawie nie pominięto okoliczności wcześniejszych, które wyjaśniają przyczyny obecnej sytuacji, natomiast skarżący wyostrza przymusową egzekucję kredytu i okresowe niepłacenie alimentów, tak jakby można było oderwać się od przyczyn tej sytuacji. Wszak wcześniej obwiniony na pewno zakładał określone ryzyko, jednak stała praca i wspólna z żoną odpowiedzialność za kredyt nie uprawniają stwierdzenia, że godził się, iż dojdzie do egzekucji komorniczej. Co najwyżej można

mówić o winie nieumyślnej, że nie przewidział lub bezpodstawnie wykluczał, że nie dojdzie do takiej sytuacji. Z ustaleń wynika, że po rozwodzie sam spłacał raty kredytu. Związanie się z inną kobietą i urodzenie się drugiego dziecka potęgowało tylko kłopoty finansowe, co też wyjaśnia, dlaczego obwinionemu mogło nie wystarczać pieniędzy na podstawowe wydatki, w tym również tak znaczące jak spłata kredytu i alimenty. Życie prywatne obwinionego nie może jednak w tym przypadku stanowić uzasadnienia zarzutów obwinienia. Właśnie określone, przejściowe trudności mogły spowodować zachwianie w regulowaniu należności. Inną kwestią, nierozważaną w tej sprawie może być pytanie dlaczego sędzia stał się dla banku kredytobiorcą, któremu należało wypowiedzieć umowę kredytu. Zaniechanie przez sędziego dalszego ubezpieczenia kredytu nie powinno być poczytywane jako okoliczność decydująca o winie i karze, choć niewątpliwie może być oceniane jako nieracjonalne. Jednak samo to, że obwiniony ponosi koszty egzekucji komorniczej jest niemałą „karą” (dolegliwością) finansową. Przymusowa egzekucja w środowisku sędziowskim również w określony sposób stygmatyzuje sędziego. Jednak z drugiej strony sytuacja ta nie pokazuje, że sędzia unika odpowiedzialności, a tylko, że nie ma możliwości spłaty kredytu i dlatego stosuje się przymus egzekucji. Przy stałym zatrudnieniu sędzia powinien spłacić zadłużenie, zwłaszcza, że posiada zakupioną nieruchomość.

Nie jest tym samym zasadny zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary, skoro odwołuje się do niezasadnego zarzutu o działaniu sędziego w zamiarze umyślnym. Kara ma być sprawiedliwą odpłatą, gdy sam czyn jest niezgodny z prawem. Doszło do przymusowej egzekucji, co narusza godność zajmowanego przez sędziego stanowiska i pełnionej funkcji. Nie jest to jednak sytuacja wynikająca ze skrajnej niefrasobliwości obwinionego. W zakresie funkcji prewencyjnej nie można mówić o znacznej szkodliwości czynu w aspekcie społecznym i korporacyjnym, skoro do sytuacji trudnej doszło ze względu na spłot wielu okoliczności w życiu osobistym sędziego. Dług wynikający z kredytu podlega też spłacie, co oznacza, że sędzia nie uchyla się od realizacji zobowiązania. W sprawie nie ustalono i nie wykazano, iżby sędzia manipulował lub unikał spłaty długu, przykładowo posiadał i ukrywał majątek, z którego mógłby realizować zobowiązania bez postępowania egzekucyjnego. Łatwe do uchwycenia jest to ile

sędzia zarabia, a w tym przypadku także jakie ma obciążenia z tytułu rat kredytu i obowiązków alimentacyjnych. Sprawy nie należy więc nagłaśniać, a jeżeli już to w aspekcie, że sędzia nie unika odpowiedzialności majątkowej. Trudno więc karać sędziego jeszcze surowiej, wszak nie można uznać, że sytuacja obwinionego miałaby być swoistym prewencyjnym ostrzeżeniem dla innych sędziów, którzy dobrowolnie spłacają kredyty. Innymi słowy uchwycenie granicy, po przekroczeniu której, może być uprawnione stwierdzenie naruszenia normy z § 18 ust. 1 Zasad Etyki, podlega więc ocenie w każdym indywidualnym przypadku samodzielnie i odrębnie. Reasumując, niewłaściwą jest sytuacja, gdy sędzia nie spłaca kredytu i doprowadza od przymusowej egzekucji, gdyż godzi to w godność urzędu sędziowskiego (art. 82 § 2 u.s.p i § 18 ust. 1 Zasad Etyki). Sytuacja obwinionego została należycie ustalona i oceniona przez Sąd Apelacyjny- Sąd Dyscyplinarny. Zarzuty odwołania nie są zasadne, gdyż nie można ustalić winy umyślnej w doprowadzeniu do egzekucji, co tym samym nie uzasadnia stwierdzenia, że wymierzona kara upomnienia jest rażąco niewspółmierna.

Z tych względów zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy (art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p).

Orzeczenie o kosztach postępowania dyscyplinarnego uzasadnia art. 133 u.s.p.